

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI Z RYPINA ZAPOBIEGLI TRAGEDII

Data publikacji 18.09.2015

Sierż. szt. Waldemar Jarzębowski oraz st. sierż. Dawid Kuciński z KPP w Rypinie pomogli 88-latkowi wydostać się z rzeki. Mężczyzna wpadł do wody w miejscu, gdzie od razu przy brzegu było bardzo głęboko. Do czasu przyjazdu ratowników okryli go własnymi kurtkami i cały czas monitorowali jego stan. Uratowany starszy pan trafił do szpitala na obserwację.

W środę (16.09.15) około 20.50 dyżurny rypińskiej komendy otrzymał telefoniczną informację o zaginięciu osoby. Na miejsce skierował pełniących służbę policjantów. Podczas rozmowy ze zgłaszającą mundurowi ustalili, że 88-letni mieszkaniec gminy Wąpielsk około 14.00 wyszedł z domu i do chwili obecnej nie wrócił. Córka zaginionego wyjaśniła, że kontaktowała się ze znajomymi, do których ojciec chodził, lecz nikt go dzisiaj nie widział.

W dalszej rozmowie funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna bardzo często chodził nad rzekę, aby porozmawiać z wędkarzami. Policjanci rozpoczęli poszukiwania zaginionego. Najpierw sprawdzili teren posesji i pobliskiego lasu, a następnie udali się nad rzekę. To właśnie ta decyzja okazała się być „strzałem w dziesiątkę”. W odległości około 2 kilometrów od zabudowań mundurowi zauważyli stojącego po pachy w wodzie 88-latka. Wprawdzie mężczyzna był blisko brzegu, jednak wyciągnięcie go nie było łatwe. Miejsce to było wyjątkowo niebezpieczne. Z brzegu bowiem wpadało się do wody jak w przepaść.

88-latek był bardzo zmęczony i nie miał siły się poruszać. Sierż. szt. Waldemar Jarzębowski oraz st. sierż. Dawid Kuciński wspólnymi siłami wyciągnęli zziębniętego mężczyznę na brzeg. Policjanci okryli go swoimi kurtkami. W oczekiwaniu na wezwaną pomoc funkcjonariusze cały czas monitorowali czynności życiowe mężczyzny. Ostatecznie poszkodowany bezpiecznie trafił pod opiekę lekarzy i przewieziony został do szpitala na obserwację.

KWP w Bydgoszczy / ic